

>> O bronii <<

muz. Krzysztof Kadlec
13 XII 2004r.

Polka

Pless I

Pless II

Par force I

Par force II

I

II

P I

P II

I

II

P I

P II

>> O broni <<

sl. Stanisław Zarzyka
 Łowiec Polski (1957r.)
 muz. Krzysztof Kadlec
 (2004r.)

Pless

Par force

Raz w gospodzie, przy pi-wie. Stół ob-siadłszy

P

wo-ko-lo. Trzejko-le-dzy my-sli-wi. Ga-wę-dzi-li we-so-lo. Sy-pią żar-ty i kpi-

P

ny. A-ne-gdo-ty, ka-wa-ly, I my-sli-wskiej "Ła-ci-ny" Da-ją

P

po-pis wspa-nia-ly! Śmierdzia-ło

1. Raz w gospodzie, przy piwie.
 Stół obsiadłszy wokół,
 Trzej koledzy myśliwi.
 Gawędzili wesoło.

Płynie piwo i słowa,
 Co jak piwo się pienią...
 O psach, broni, o łowach.
 O ciekawym zdarzeniu...

4. Na to drugi przerywa,
 Pociągnawszy z kufelka,
 „To się zdarza... To bywa...
 Sztuka nawet niewielka!”

Wnet się trzeci odzywa,
 Dolewając pod pianę:
 „Tak, tak bracia, to bywa...
 Takie strzelby są znane!”

Sypią żarty i kpiny.
 Anegdoty, kawały,
 I myśliwskiej „Łaciny”
 Dają popis wspaniały!

3. Mówi jeden, mój ojciec,
 Taką bracie miał Tulkę...
 Na sto kroków i w locie
 Każdą strzelał jaskółkę!

A mój dziadek miał taką
 Strzelbę własnej roboty,
 Że żaden z nas (chłopaków)
 Nie chciał z nim iść na koty.

6. Miał mój stryjek – zarządca
 Taką strzelbę, kolego,
 Że ubiwszy zająca,
 Konno jechał po niego!

2. O łowieckich przygodach,
 O sukcesach, spotkaniach,
 W lesie, w polu, na wodach,
 W łodzi, wózku, na saniach...

Na sto kroków! Na dwieście!
 Nie znał co to „daleko”...
 I to powiem Wam jeszcze,
 Zawsze strzelał breneką!!!

5. Bo on strzelał – fakt dziwny –
 Tak daleko, kolego,
 Że już szarak był sztywny
 Nim dobiegłeś do niego!!!

Choć galopem gnał rażno,
 Lecz się często zdarzało,
 Że dojechał za późno,
 Zajączysko – śmierdziało!!!!

tulka – strzelba rosyjska produkowana w Tule